

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z protestu M. K.-S.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Wyborca M. K.-S. złożyła w dniu 28 maja 2015 r. (data nadania w placówce pocztowej) kierowany do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko uznaniu ważności wyborów prezydenckich, które odbyły się w dniu 24 maja 2015 r.

W treści protestu jego autorka powołała się na uregulowania ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz zarzuciła, iż zgłasza go „w trybie obywatelskim na podstawie art. 304 § 1 k.p.k. w związku z popełnieniem przestępstwa określonego w art. 248 Kodeksu karnego, zam. w Rozdziale XXXI Kodeksu karnego w pkt 1, w związku ze sporządzeniem list głosujących z pominięciem osób uprawnionych”. Podniosła równocześnie, że PKW,

na podstawie art. 22 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej była zobowiązana do utworzenia obwodów głosowania w szpitalach, zakładach pomocy społecznej. Takie obwody głosowania nie zostały jednak utworzone w wielu ośrodkach leczniczych prywatnych, a także objętych Narodowym Funduszem Zdrowia, jak np. ośrodki leczniczo-rehabilitacyjne MEDI-system, wpisane do rejestru ośrodków leczniczych. Sytuacja ta pozbawiła osoby tam przebywające prawa głosowania, co pozostaje w sprzeczności z art. 96 pkt 2 Konstytucji RP. Natomiast prawo głosowania umożliwiono osobom przebywającym w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz w oddziałach zewnętrznych tych zakładów i aresztów. Naruszono tym samym zasadę równości gwarantowaną w art. 32 Konstytucji RP.

Powołując się na opisane wyżej zarzuty, autorka protestu domagała się „rozpatrzenia protestu, nawet z możliwością unieważnienia wyborów, gdyż kilkaset tysięcy osób uprawnionych do głosowania pozbawiono Konstytucyjnego prawa”.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wyraziła opinię, że protest jest bezzasadny. Prokurator Generalny wyraził z kolei pogląd, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Institucja protestu przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma swoje konstytucyjne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały obecnie zawarte w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 1510 ze zm.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej – w przepisach szczególnych art. 321 – 323 zamieszczonych w rozdziale 5 działu V tego aktu prawnego, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

W świetle art. 82 § 2 – 5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy został zaś zdefiniowany w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem powołanego wcześniej art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Reasumując, przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 321 § 1 i 3 oraz art. 322 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego również w przypadku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, a w razie potwierdzenia zasadności owych zarzutów – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia natomiast bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321. Wypada podkreślić, że przepis ten odsyła do treści całego

art. 321 Kodeksu wyborczego, a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z dyspozycji normy prawnej zawartej w art. 322 § 1 zdaniu pierwszym Kodeksu wyborczego sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności zawartym w art. 82 Kodeksu wyborczego lub nie spełnia wymagań formalnych określonych w art. 321 § 3, bądź też został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego w § 1 tego ostatniego przepisu.

Oceniając protest wniesiony przez M. K. – S., Sąd Najwyższy stwierdza, że choć jest on oparty na zarzucie dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, a konkretnie art. 248 pkt 1 k.k. (polegającego, między innymi, na sporządzeniu list głosujących z pominięciem osób uprawnionych) i choć zarzutowi temu towarzyszy sugestia, iż „kilkaset tysięcy osób uprawnionych do głosowania pozbawiono Konstytucyjnego prawa”, to jednak przedstawiony w proteście opis czynu nie odpowiada hipotezie normy prawnej zawartej w art. 248 pkt 1 k.k. (nieutworzenie odrębnego obwodu głosowania nie może być bowiem utożsamiane ze sporządzeniem, z pominięciem osób uprawnionych, listy głosujących, którą sporządza się wszak dopiero po utworzeniu obwodu – por. art. 29 § 1 Kodeksu wyborczego), a nadto protest nie spełnia wymogów określonych treścią art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego. Przede wszystkim zaś Sąd Najwyższy zauważa, że autorka protestu wiąże popełnienie przestępstwa z art. 248 pkt 1 k.k. z niewykonaniem (przez Państwową Komisję Wyborczą) obowiązków wynikających z nieobowiązującej już ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467 ze zm.). Tymczasem, co już wcześniej zostało podniesione, obecne wybory Prezydenta RP zostały przeprowadzone na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego z dnia 5 stycznia 2011 r. Ponadto, na podstawie art. 12 § 4 Kodeksu wyborczego to rada gminy (a nie Państwowa Komisja Wyborcza), w drodze uchwały, na wniosek wójta, tworzy odrębny obwód głosowania w zakładzie opieki zdrowotnej, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym i areszcie śledczym oraz w oddziale zewnętrznym takiego zakładu i

aresztu, jeżeli w dniu wyborów będzie w nim przebywać co najmniej 15 wyborców. Nieutworzenie obwodu jest natomiast możliwe wyłącznie w uzasadnionych przypadkach na wniosek osoby kierującej daną jednostką. Wypada też dodać, że w myśl art. 12 § 10 Kodeksu wyborczego utworzenie odrębnych obwodów głosowania przez rady gmin następuje najpóźniej w 35 dniu przed dniem wyborów. Jak wynika zaś z informacji przedstawionej Sądowi Najwyższemu przez Państwową Komisję Wyborczą, rady gmin utworzyły w placówkach, o których mowa w proteście, 1.422 odrębne obwody głosowania, a wymaga podkreślenia, że do PKW, zarówno przed wyborami, jak i po nich, nie wpłynęły jakiegokolwiek informacje dotyczące nieutworzenia odrębnych obwodów w zakładach opieki zdrowotnej lub domach pomocy społecznej. Również autorka protestu (poza enigmatycznym wskazaniem na „ośrodki leczniczo-rehabilitacyjne MEDI-system”) nie przedstawiła żadnych dowodów, co było jej obowiązkiem wynikającym z art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego, a nawet nie uprawdopodobniła, że opisana przez nią sytuacja w rzeczywistości miała miejsce. Nie wymieniła bowiem nawet jednej miejscowości, w której nie został utworzony odrębny obwód głosowania w zakładzie opieki zdrowotnej lub domu pomocy społecznej spełniającym kryteria określone w powołanym wyżej art. 12 § 4 Kodeksu wyborczego.

Skoro zatem protest M. K. – S. nie odpowiada warunkom określonym w art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego, to należało go, z mocy art. 322 § 1 tej ustawy, pozostawić bez dalszego biegu.